

# GAZETKA OBOZOWA

No. 19.

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO B. S. K.

21.XII.1940.

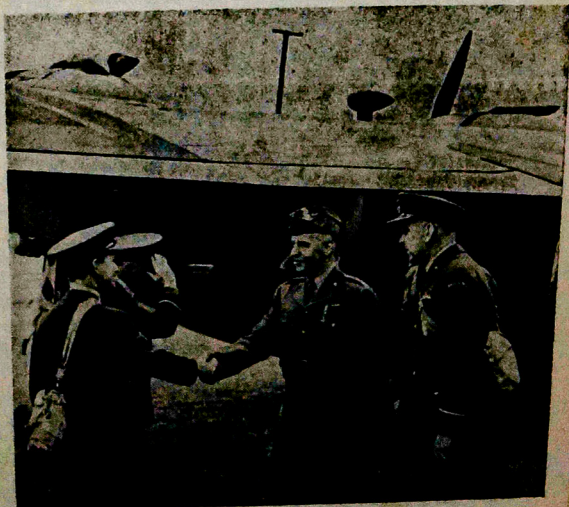
## List z Vichy

Minister propagandy i informacji przy rządzie marsz. Petain'a b. posek radykalno-rojalistyczny Montigny, opublikował rozprawę pod nagłówkiem: "Toute la verite sur un mois dramatique de notre histoire", która zawiera rewelacyjne szczegóły historycznych wydarzeń we Francji tuż przed zawarciem zawieszenia broni z Niemcami. Rozprawa ta zasługuje na uwagę, gdyż rzuca ona światło na pewne wydarzenia zakulisowe w Bordeaux, będące wstępem do nowego reżymu we Francji, zwanego rządem Vichy.

Kiedy stało się jasnym, po zajęciu Paryża przez wojska niemieckie, że sytuacja wojskowa Francji jest nie do uratowania, dwaj czołowi ministrowie ówczesnego rządu Reynaud i Mandel zdecydowali się na opuszczenie kraju ojczystego, by kontynuować wojnę przy boku Anglii, na obszarze Imperium Kolonialnego Francji. Ale plan ten został odrzucony przez ówczesny gabinet ministrów, który nie zmienił swego stanowiska mimo wysunięcia znanej propozycji Churchill'a zawarcia unii anglo-francuskiej. W tym stanie rzeczy po zyczu Reynaud'a i Mandla była stracona. Obaj też podali się do dymisji.

Wówczas na czele rządu stanął Petain i też w nocy zwrócił się do Niemców proponując im za

wieszenie broni. Ale na tym walka zakulisowa o władzę we Francji nie została jeszcze zakończona. Z pomocą moralną Reynaudowi pośpieszyli tuż przyzydenci - przyzident państwa Lebrun, przyzident senatu i przyzident parlamentu. Trzej przyzidenci donagali się nadal by rząd francuski bezzwłocznie wyjechał, gdyż targa o lepsze warunki przy zawarciu zawieszenia broni mógłby tylko prowadzić



Naczelny Wódz, gen. SIKORSKI, witany przez polskich lotników.

rząd mający pełną swobodę ruchów i decyzji. Jednak marszałek Petain jaknaj kategorycznie przeciwstawił się temu by rząd udał się na tuczązkę i opuścił granicę Francji europejskiej i zmusił osobiście trzech prezydentów i dwóch ministrów, którzy bez niego chcieli wyjechać, do pozostania w granicach kraju.

Marszałek Petain obawiał się, że gdyby ten wyjazd doszedł do skutku nie mógłby on reprezentować rządu francuskiego, i że pod naciskiem tych trzech prezydentów, pod wpływem Anglii oraz nastrojów w kraju - rokowania w sprawie zawieszenia broni nie byłyby uwidoczono pomyślnym skutkiem.

Dalej czytamy w rozprawie ministra Montigny, mianowanego kierownikiem prasy i informacji przez wice prezydenta Laval'a:

"18 czerwca trzej prezydenci i niektórzy ministrowie gotowi byli opuścić Francję. Lebrun, który nie mógł powziąć w ciągu tych dramatycznych tygodni żadnej decyzji zaniechał jednak wyjazdu na skutek energicznych żądań Petain'a. Tym samym losy Francji zostały przesądzone. Od tej chwili nad sytuacją zapanował Pierre Laval, który przybył na ten czas do Bordeaux, gdzie zainstalował się u nora miasta, swego przyjaciela politycznego. Laval zgrupował dokoła siebie iście idiomow zbliżonych deputowanych i utworzył "Komunę Bordeaux", która zaciężyła na biegu wypadków.

20 czerwca Lebrun ponownie zamierzał opuścić Francję. Wojska niemieckie na gwałt parły do Bordeaux. Rządowi francuskiemu groziła ewentualność dostania się do niewoli. Kwester parlamentu wydał urzędowy komunikat, mocą którego prezydenci nieśli wyjechać, Marszałek miał zostać, a wice prezydent Chautemps otrzymał legalnie pełnomocnictwo kontynuowania rządów w kraju. Deputowani, którzy chcieli towarzyszyć rządowi, mogli udać się okrętem "Massilla" do Afryki. Katastrofa nadeiła coraz bliżej...

Wówczas Petain zwrócił się do Hitlera z prośbą o wstrzymanie wkroczenia wojsk niemieckich do Bordeaux do 30 czerwca br., wydając jednocześnie rozkaz ministrom nie opuszczania Francji do godz. 8-ej następnego ranka. Lebrun po raz trzeci zaniechał swego wyjazdu. W międzyczasie "Massilla" wyruszyła na morze.

Horiet, poinformowany o nowej zwłoce prezydentów, zrezygnował z wyjazdu, niektórzy zaś członkowie parlamentu zdecydowali opuścić okręt nim w ostatniej chwili.

Następnego ranka 21 czerwca był przeszedł "Komuna Bordeaux" do przeciwstawu. Delegacja, prowadzona przez Laval'a, Marqueta, Pietri, Bennet i Bergery przedstawiła się Lebrunowi. Laval zaklinał prezydenta Lebrun'a, bywał ostatecznie zrezygnował z wyjazdu do Afryki, grożąc w przeciwnym wypadku utworzeniem rządu konkurencyjnego.

Ta rozmowa z Lebrun'em, według raportu Montigny'go, miała przebieg wysoce dramatyczny: "Pan Lebrun nie odpowiedział i pan Laval rozpoczął na nowo, mówiąc dosłownie: "Jeśli pan kraj opuści, nigdy więcej prawa ska stopa na tej ziemi nie stanie. Gdy przekonają się, że pan kraj opuszcza w godzinie największej jego potrzeby, jedno tylko słowo będzie na ustach wszystkich..., może to być nawet słowo: Zdrada!... Pańskie obowiązki, panie prezydencie, jest być powolnym przykładowi marszałka. Oświadczam panu i biorę na siebie odpowiedzialność za wszelkie dalsze kroki, że nie dam się ugiąć. Ja, zarówno jak i moi przyjaciele, będziemy bronili naszej wolności i nie ustaniemy w służbie dla kraju. Pan ma prawo odjechać, ale tylko jako osoba prywatna. Proszę zgłosić swoją rezygnację".

Tegoż wieczora warunki zawieszenia broni były już znane. Francja uniknęła całkowitej okupacji przez wojska wroga. Wkrótce potem Laval i Marquet wstąpili do rządu. Walka została rozegrana.

Jeszcze w Bordeaux mówiono o reformie konstytucji. Zgromadzenie Narodowe w Vichy musiało udzielić Petain'owi nie ograniczonych pełnomocnictw. Montigny otrzymał polecenie od Laval'a obrócić każdego z deputowanych oddzielnie w jego prywatnym mieszkaniu i pouczyć jak będzie musiał zachować się na plenum Zgromadzenia Narodowego. Laval dyrygował za kulisami tą akcją, przyrzekając jednemu udział w rządach, a innym grożąc konsekwencjami... Parlament wogóle nie okazał siły, a niezmierny opór został zażegnany wyrażonym ostrzeżeniem, iż może on wywołać w prowadzenie jawnej dyktatury wojsk.

# NIEMCY ARIAR OLSSE

/Ciąg dalszy/

Później weszło w zwyczaj aresztowanie ludzi w ich mieszkaniach i wywożenie ich w kierunku nieznanym. Nocą nadjeżdżają auta ciężarowe przed domy. Mieszkańcom nakazują Niemcy szybko się ubierać i opuszczać mieszkania, przy czym wolno zabrać im tylko przedmioty najkonieczniejsze. Niemcy odbierają im wszystko co posiada wartość, specjalnie gotówkę. Nieszczęśliwców tych lokuje się w barakach, gdzie pozostają w najprzyniwniejszych warunkach do chwili, dopóki nie zostaną deportowani w kierunku nieznanym. W wielu wypadkach odłącza się dzieci od rodziców, mężów od żon. W Poznaniu, Bydgoszczy i innych miastach policja zanęka jedną lub drugą ulicę bez uprzedzenia, a następnie zaarrestowała i wywozła wszelką młodzież tam zamieszkałą.

Najczęstszym wypadkiem było porwanie dzieci polskich dla wywiezienia ich w głąb Niemiec przezważnie do ciężkich robót. W tym celu posyłano oddziały łapaczy na ulice i aresztowano każdego, kto nie mógł się wykazać kartą pracy. W innych wypadkach porwano na auta ciężarowe ludzi z ogonków przed składami spożywczymi, i to przeważnie kobiety. Zabierano je na wozy i przymuszano do ciężkich robót fizycznych. Proceder ten trwa nadal.

Liczne przeszukiwania domów przeprowadzają władze cywilne /Gestapo/lub wojskowe. W czasie tych rewizji znikają wszelkie przedmioty wartościowe jak brylanty, zegarki i t.p., szczególnie gdy rewizję przeprowadza Gestapo.

Ponieważ rewizję przeprowadza się na podstawie rekwizycji, przeprowadza się je systematycznie we wszystkich częściach miast, przyczym wszelkie przedmioty wartościowe jak kołdry, bielelna pościelowa i ubrania są zabierane.

## II. PRZYMUSOWE PRZESIEDLANIE LUDNOŚCI.

Żądanie Niemiec do pozbycia się wszelkich polskich elementów z Poznania, Pomorza i Śląska znajduje najbardziej barbarzyński wyraz w wyrzucaniu mieszkańców z tych obszarów i pozawianie ich wszelkiej własności.

12 października 1939r. wypędzono całą polską ludność z Orłowa, polskie o letniska morską nad Bałtykiem.

W dniu tym Niemcy wywiosili o godz. 6-ej rano plakaty na ulicach, iż cała polska ludność Orłowa winna opuścić w ciągu trzech godzin swe mieszkania zabierając tylko tyle osobistych rzeczy, ile mogą zabrać w ręcznym bagażu. Mieszkania należało pozostawić w zupełnym porządku, przyczym drzwi mieszkania miały być otwarte a klucze wisieć na klankach. Co najpóźniej trzy czwarte ludności nie miało sposobności przeczytać ogłoszenia, tak iż opuszczali mieszkania pod groźbą rewolwerów nie zabierając za sobą niczego.

W ten sam zupełnie sposób oprócz niono Gdynię z jej 130.000 polskich mieszkańców. Wypędzono ich najprzód do prowizorycznych chat, gdzie warunki życia były tak złe, iż wielu z nich, szczególnie kobiet i dzieci zmarło na skutek głodu i niewygody. Po pewnym okresie oczekiwania stłoczono nieszczęśliwe ofiary w bydłych wagonach i wysłano do rejonu Kiele, Siedlec, Lublina i Radomia, gdzie wyrzucono ich z wagonów w szczytym polu nie troszcząc się o dalszy ich los. Dony i mieszkania należące do Polaków zaoferowały władze niemieckie następnie Niemcom bałtyckim. Później można było często czytać w gazetach niemieckich opisy nabycia przez nowych "posiadaczy" bez kosztów mieszkań przez Polaków luksusowych urzędowych, gabinetów lekarskich i t.p.

Niedawno temu Niemcy rozpoczęli rugowanie Polaków z Poznania oprócz - niając jedną ulicę po drugiej. Stosowano przytem następującą procedurę: Między godziną pierwszą a czwartą rano policja lub S.S. zamykała powną ulicę, i przechodząc po wszystkich domach nakazywała ludności opuścić mieszkania pozostawiając na miejscu wszelką własność. Dozwolono im zabrać tylko małe pakuneczki oraz 25 do 100 marek gotówki. W ten sposób zaskakiwano mieszkańców we śnie. Nikt nie znał uprzednio, kiedy przyjadzie kolej na ulicę w której mieszka. Rugowania te dotyczą nie tylko mieszkańców całych ulic, lecz również całych grup osób przynależnych do tego samego za wodu.

/T.K./

/Dalszy ciąg nastąpi/.

# DEPESZE

## PRZEMÓWIENIE PREMIERA CHURCHILLA

Londyn, 20.XII. Premier Churchill wygłosił przed posiedzeniem Izby Parlamentarnej przemówienie, które zostało gorąco przyjęte. Po omówieniu kampanii w Libii, która dotychczas dała świetne wyniki i która nadal rozwija się pomyślnie - premier stwierdził, iż obecnie można ją niej patrząc w przyszłość. Premier stwierdził dalej, że W. Brytania musi zrobić wszystko, aby dojść do posiadania wielkiej i dobrze wyposażonej armii, nie tylko w celach obronnych naszej wyspy, ale również i do działań na innych terenach wojny. Poraz pierwszy w pustyni - mówił premier - byliśmy równi z wrogiem co do jakości uzbrojenia. Jesteśmy jednak ciągle jeszcze na wpół uzbrojeni, a walczymy przecież z narodem, który jest całkowicie uzbrojony i który osiągnął już szczytowy punkt uzbrojenia. W ciągu roku 1941 zrobimy to samo. Trzy do czterech lat trwa postawienie przynajmniej kraju na stopie wojennej. Niemcy osiągnęli to, gdy byliśmy dopiero w drugim roku; Ale wysiłek nasz i dostawy ze Stanów Zjedn. pozwolą nam osiągnąć maksimum w roku 1941.

"Gdy mówię o roku 1943 i 1944 - kontynuować dalej premier - nie miałem na myśli, że wojna musi tak długo trwać. Ale zarówno przemyśle jak i rolnictwo muszą być na to przygotowane. Byłoby zbrodnia osłabianie naszej czujności. Obrona naszych brzegów jest kompletna. Od północnej Szkocji wzdłuż brzegów wyspy i Irlandii, olbrzymie ilości dział, karabinów naryznowych, fortów i wszelkich urządzeń obronnych czekają. Stoi tam duża ilość pałających żądzą walki i wyszkolonych wojsk. Muszę jednak przypomnieć, że Hitler /którego nie chcę porównywać z Napoleonem, by nie obrazić zmarłego/, operuje potężnymi siłami w sposób bezwzględny. Czują oni napewno wielką potrzebę zrobienia czegośkolwiek i za wszelką cenę w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Nie boimy się żadnego ciosu który na nas spadnie, musimy jednak być na wszystko przygotowani. Ataki powietrzne osłabiły, kto wie czy nie w przygotowaniu do innej akcji".

## NIEJŚNIE Z PRZECZENIA.

Londyn, 20.XII. /R/ Wiadomości o przybyciu oddziałów niemieckich do Kocch, a także i do Libii - nieznanymi potwierdzenia w sferach autorytatywnych w Londynie. Agencja Reutersa oświadcza, że wiadomości te przynajmniej należą z wielką rezerwą.

Korespondenci pism amerykańskich, którzy ostatnio przybyli z Rzymu do Londynu, oświadczają, że w chwili ich wyjazdu nie było żadnych podstaw do twierdzenia, iż na terenie Kocch znajdują się znaczniejsze siły niemieckie. Jeden z korespondentów oświadczył, że wydaje się być pewnym, iż naród Włochki ustosunkowałby się bardzo nieprzychylnie do obecności dużej ilości obcych wojsk na terenie Italii.

Brak jest potwierdzenia wiadomości otrzymanych z pogranicza włoskiego w formie pogłoski - jakoby ilość wojsk niemieckich, które miały przekroczyć granicę włoską - wynosiły 5 do 6 dywizji.

## SYTUACJA W LIBII.

Kair, 20.XII. /R/ Wojska włoskie w Libii wykazują silny opór, zastawiając podstępne pułapki z czołgów i lądowych min, przygotowywanych od wielu miesięcy. Napór sił brytyjskich skoncentrowany jest na Bardię.

Jak stwierdzają wojskowi obserwatorzy, Włosi znajdują się na tym odcinku w ślepym zaułku, a brytyjskie operacje wojskowe rozwijają się nadal pomyślnie. Loty wywiadowcze R.A.F. wykazują brak jakiegokolwiek ruchu wojsk włoskich na drodze na zachód od Bardii. Fakt ten wskazuje, że nieprzejaciel nie jest już w stanie wyknąć się z Bardii.

## WALKI W ALBANI.

Ateny, 20.XII. /R/ Na froncie albańskim walki w dalszym ciągu rozwijają się pomyślnie. Na jednym z odcinków wojska greckie wypędziły bagnetami nieprzyjaciela z okopów, przy czym wzięto 600 jeńców i dużo sprzętu wojennego. Ważna baza wojskowa w Klisura była pod silnym ogniem greckiej artylerii. Dalej na północ wpadło w ręce wojsk greckich 10 wsi. Włosi bombardowali ambulans Czerwonego

krzyża, mimo wyraźnych znaków rozpoznawczych.

### ANGLICY KONTROLUJĄ ADRIATYK.

Londyn, 20.XII. /R/ Lojonne okręty brytyjskie przedostały się przez cieśninę Otranto i bombardowały Valona, na którą padło 100 tonn pocisków. Okręty angielskie kontrolują Adriatyk od Bari aż do Durazzo, nie napotykając na żadne jednostki włoskie.

### IRLANDIA SIE BRONI.

Dublin, 20.XII. /R/Z rozkazu irlandzkiego Ministerstwa Obrony porty Galway oraz Sligo na północnych wybrzeżach Irlandii zostały oddane pod całkowitą kontrolę wojskową. Krok ten niewątpliwie stoi w związku z dążeniami Irlandii idącymi w kierunku przygotowania się do obrony przeciwko na jeźcy.

### ANTYNIEMIECKIE SEKWESTRY.

Chicago, 20.XII. /R/ Na rozkaz municypalnego sędziego władze zajęły wszystkie księgi i dokumenty Związku niemiecko-amerykańskiego, oraz spółki wydawniczej Teutonia. Obydwa koncerny zostały oskarżone na skutek uchylania się od płacenia podatków państwowych.

### ZWIĘKSZONE DOSTAWY AMERYKAŃSKIE.

Waszyngton, 20.XII. /R/ Ze swer dobrze poinformowanych donoszą, że Brytania otrzymuje obecnie od Stanów Zjedn. znacznie większą ilość bombowców, aniżeli armia Stanów. W ciągu listopada stosunek samolotów wojennych, tak bombowców jak i myśliwców przeznaczonych dla Ameryki i dla Brytanii wynosił 1:10 na korzyść Anglii.

### SZERA DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA.

Londyn, 20.XII. /R/Działalność lotnictwa niemieckiego była ubiegłotygodniowa b. s. kaba. R...F. pomimo złych warunków atmosferycznych przeprowadził kilka na lotów na Nioncy.

### PRO-BRYTYJSKIE DEMONSTRACJE.

Montevideo, 20.XII. /R/ Na tujejszym uniwersytecie odbyły się spon taniczne demonstracje na cześć W. Brytanii. Specjalnie demonstrowano na cześć Churchilla i Prez. Roosevelta.

# Z OBOZU

## DZIS W KINIE.

You can't have everything.

/Nie możesz mieć wszystkiego/.

Głodna i bez pieniędzy przybywa do N.Yorku Alice Faye. Cakym jej kapitałem jest młodość i talent pisarski. W najej kawiarence spotyka Alicja Don Anecha, który zorjentowawszy się szybko, że Alicja nie jest taka, jak wiele innych kobiet, które spotykał na swój drodze i że poważną pracą pragnie zarabiać na życie, woli nie zdradzać jej narazie kim jest.

Propozycja przyjaciółki Don Anecha Luizy Hovick, która namawia go na eskapadę do Hawanny, zbiega się z wiadomością przedsiębiorcy widowiskowego Winnigera, z którego ust dowiaduje się Don Anech, że przedsiębiorstwu grozi plajta. Sytuacja pogarsza się jeszcze, gdyż niebawem primadon na ich teatru Phyllis Brooks opuszcza zespół. Bracjon Ritz, którzy przebywają w domu Don Anecha udaje się szukać Alicję do objęcia w zespole roli śpiewaczki. Dzięki usilnym staraniom całego zespołu przedstawienie dochodzi do skutku, mimo rozlicznych przeszkód. Alicja zdobywa niespodziewany sukces, tak wielki że p. Winniger montuje dla niej specjalne widowisko. I nowy sukces, ... a właściwie dwa, bo Don Anech zakochuje się na śmierć w Alicji, która zamierzona jest dokonać wyboru między karierą pisarską i śpiewaczą a... sercem.

## Z NASZEGO SPORTU.

Dziś dnia 21. b. n. o godzinie 15. odbęda się zawody piłki nożnej między K.S. Makkabi w Ness Zionah a naszym Junakiem.

Skład naszej drużyny jest następujący:

Gerula /Banek/, Ciupka, Janicki, Bar, Moryjas, Zych /Chytryk/, Borowski, Krzysztoforski, Maciukiewicz, - Serafin, Mga.

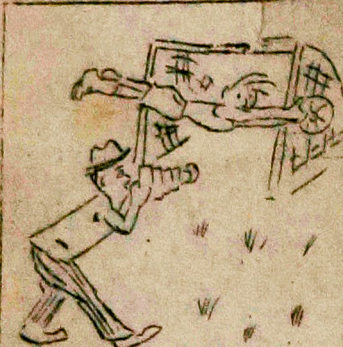
Skład naszej drużyny osłabiony z powodu braku Powroźnika, który opuszcza szeregi Junaka.

Doskonałego koszykarza i dobrego piłkarza zognamy sportowcy:

Czasó!

# Dzielnica ogłoszeń

GAZETKI OBOZOWEJ Nr. 19 z dnia 21 grudnia 1940 r.



Dobrze, panie Gorula!  
Niech się pan przez  
chwilę nie rusza!...

**HOTEL i RESTAURACJA**  
**"Yarkon"**  
TEL-AVIV ul. Hayarkon 64  
Rendez vous Towarzystwa  
POLSKIEGO  
2 hotelu apartamenty  
2 łazienka - Bieżąca,  
ciepła woda cały dzień  
w salach  
restauracji lunch  
codziennie koncert  
OBSŁUGA POLSKA

**MUNDURY WOJSKOWE, BIELIZNA**  
wykonuje  
na zamówienie  
szybko i solidnie  
**Bergers**  
**Spitz**  
TEL-AVIV Sheinkin 15  
CENY ŚCIŚLE KALKULOWANE

**ZEGARKI** wyroby ze **ZŁOTA**  
na największy wybór  
**Kaus Bros**  
Tel-AVIV Allenby 37

**SALON FRYZJERSKI**  
**Szejgin**  
TEL-AVIV:  
ul. Jona Hanawi 45.  
róg Allenby 46/  
prosi uprzejmie o  
ODWIEDZENIE ZAKŁADU

**JEROZOLIMA**  
Hotel "TEL - AVIV"  
ul. Jaffska

**KSIEGARNIA ABC**  
TEL-AVIV ul. Allenby 71  
Rozmówki i słownik polsk.  
ang. kieszonk... 85 milz  
atlas świat... 60 -"  
DUZY WYBOR KSIĄZEK

**Sport** GIMNASTYKA  
TURYSTYKA  
wytwórnia sprzętu  
TEL - AVIV  
"STADION" Lillienblum 20  
"MARATON" Allenby 84

**SAMOCHOODY**  
osobowe i ciężarowe  
w najlepszym stanie  
po cenach najniższych

**OBUWIE WOJSKOWE**  
w przodującej firmie  
**Scheinmann**  
TEL-AVIV Allenby 56  
oraz Herzla 8  
OBSŁUGA POLSKA.

**J. Ben Jehuda**  
TEL-AVIV ul. Aliya 6.

W naszym OBOZIE:

**HOTEL KARPIN**  
Ciepła i zimna woda  
Centralne ogrzew.  
Ceny przystępne  
TEL-AVIV, Hayarkon 58  
Telefon 33-88

**WARSZAWSKI**  
szewc wojskowy  
Specjalność  
buty z cholewami  
**Zyberstejn**

**Elegant**

**PENSIJONAT MANNHEIM**  
**GEDERA**  
3 dni świąteczne  
można spędzić miło  
w naszym pensjonacie  
za L.P. 1.500  
Specjalne utrzymanie  
CENA WRAZ Z USŁUGA

TEL-AVIV, ul. Rambam 26.  
**TANIO i DOBRZE**  
Je się  
w RESTAURACJI

**SALON GALANTERII**  
i konfekcji męskiej  
Kompletne umundurowanie  
gotowe i na miarę  
Rogatywki, pasy i torby  
ofic. Obuwie, bielizna  
walizy i t.p.  
DOMEK PRZY ŁASKU

W JEROZOLIMIE mieszka  
się dobrze w HOTELU  
**VIENNA**  
Drog. woda, centr. ogrzew.  
ul. Jaffska 70, obok sz. Egged/  
OBSŁUGA POLSKA.

**RACHELA**  
TEL-AVIV Allenby 14/16  
w sobotę i niedziela  
PLACZKI

**PRALNIA OBOZOWA**  
naprzeciw kasyna ofic.  
**KRAWIEC i SZEWC** wojskowy  
naprzeciw kasyna ofic.

**Braun** Maszyny do pisania "PORTABLE"  
nowe i używane. Włóczna pióra-ar  
tykuły biurowe w dużym wyborze.  
KORZYSTNE ŹRÓDŁO ZAKUPU. TEL-AVIV, Herzla Nr. 13

**SOKI NATURALNE**  
3 milsy szklanka.  
**KINO OBOZOWE**  
dzisiaj 21.XII./sobota/  
YOU CAN'T HAVE EVERYTHING  
/Nie możesz mieć  
wszystkiego/  
Film angielski.